

UCZUCIA DAREM CZY BALASTEM?

Uczucia w całości kształcie swej różnorodności i intensywności tworzą bogactwo osobowego życia człowieka. Choć zasadniczo przynależą do zmysłowej sfery życia ludzkiego, nie tworzą jednak jakiegś autonomicznej dziedziny kierującej się własnymi prawami i celami, lecz są włączone w całość ludzkiego *compositum*, a poddane kierownictwu rozumu, stają się w pełni uczuciami ludzkimi. Od starożytności utrwalił się ich podział na dwie grupy: pożądliwe i gniewliwe. Pierwsze pozwalają nam osiągnąć dobro łatwe do zdobycia, drugie pokonać zło, a także osiągnąć dobro trudne do zdobycia. Tak więc wszystkie uczucia, które tworzą te dwie grupy, są nakierowane na jeden cel: dobro. Z tej racji mogą być pomocną siłą dla człowieka w realizacji właściwego jemu dobra lub przeszkodą. Mogą zatem człowieka doskonalić i rozwijać – doświadczamy tego na co dzień – ale także, gdy wymykają się spod kontroli, mogą być siłą niszcząca i destrukcyjną. Wychowanie uczuć, obok wychowania rozumu i woli, to jedno z głównych zadań kształtowania człowieka. Aby jednak ten proces wychowania powiódł się i przyniósł pożądane skutki, trzeba wiedzieć, czym są uczucia i jaką rolę pełnią w życiu osobowym człowieka.

W historii filozofii, a zwłaszcza antropologii filozoficznej, wielu filozofów podejmowało tę problematykę, począwszy od fi-

lozofów starożytnych, przez średniowiecznych, nowożytnych i współczesnych. I choć uczucia oraz życie uczuciowe człowieka są przedmiotem badań różnych nauk – rozpoczynając od teologii, etyki – a skończywszy na psychologii, pedagogice i technikach reklamowych, nie do przecenienia jednak pozostają ciągle badania filozoficzne, a ściślej – metafizyczne. To dzięki nim rozumiemy głębiej samych siebie, sferę życia uczuciowego oraz specyfikę ludzkich działań i doznań. Nic więc dziwnego, że w tym celu sięgamy do skarbcza literatury filozoficznej tak starożytnej (Platon, Arystoteles, stoicy, epikurejczycy), jak i średniowiecznej (Augustyn, św. Tomasz z Akwinu) czy nowożytnej (Kartezjusz, I. Kant, J. Locke, D. Hume), a także współczesnej (M. Heidegger, M. Scheler, K. Wojtyła i inni) – by czerpać z niej inspirację, a nierzadko naukę na temat uczuć i życia uczuciowego. Trudno – przywołując panoramę badań filozoficznych – nie wspomnieć i nie polecić uważnej lektury XIII-wiecznego traktatu o uczuciach, ujętego w 27 zagadnieniach i 132 artykułach, zamieszczonego na początku drugiej części *Sumy teologicznej* św. Tomasza z Akwinu. Traktat ten stanowi po dziś dzień prawdziwą perłę filozoficznej literatury światowej na temat uczuć i życia uczuciowego człowieka i może być dobrym źródłem inspiracji dla nowych odkryć i wyjaśnień.

Powracamy zatem – w ramach badań metafizycznych – do filozoficznej refleksji na temat uczuć, która znikła z pola widzenia współczesnych filozofów. Różne są przyczyny tego stanu. Mogą nim być zmiany czy to przedmiotu, czy aspektu badań filozoficznych. Tymczasem „sama rzeczywistość” – jakby powiedział Arystoteles – zdaje się wymuszać na nas potrzebę podjęcia filozoficznej refleksji nad problematyką uczuć. Żyjemy bowiem – można stwierdzić – w epoce kultu uczuć, w odróżnieniu od epoki kultu rozumu. Kultura, która nas otacza, nastawiona na konsumpcjonizm, ze wszech stron apeluje do naszych uczuć, zwłaszcza pożądliwych. Bilbordy, reklamy telewizyjne i prasowe, programy edukacyjne, rozrywkowe, sztuka plastyczna, muzyka, a także i technika, ze wszystkich stron atakują nasze uczucia i do nich się odwołują. Na co dzień tego doświadczamy, że wzbudzone uczucia

– tak w życiu indywidualnym, jak i w społecznym (np. kibice na stadionach, konflikty etniczne, polityczne i religijne) – są jak żywy w naturze. Kiedy wymkną się spod kontroli i są nieopano- wane przez rozum, mają moc niszczyielską oraz zgubną dla człowieka; gdy poddamy je rozumowi, mogą prowadzić do wiel- kich i pięknych czynów, tworząc wspaniałe dobro.

Oddajemy do rąk Czytelnika kolejny tom z cyklu „Zadania współczesnej metafizyki”, który nosi tytuł *Osoba i uczucia*. Zo- stały w nim zebrane przemyślenia filozofów z różnych ośrod- ków naukowych w Polsce i zagranicą, którzy wzięli udział w międzynarodowym sympozjum poświęconym tym zagadnie- niom, 10 grudnia 2009 roku na Katolickim Uniwersytecie Lu- belskim Jana Pawła II. Do tomu dołączono także prace nade- słane przez innych autorów.

Materiał został ułożony w trzech częściach. Pierwsza, noszą- ca tytuł „Podstawy metafizyki uczuć”, zawiera teksty, w których została podjęta próba odpowiedzi na pytanie, czym są i czemu (komu) winny służyć uczucia w życiu człowieka. Z tej racji zostało przywołane m.in. rozumienie człowieka jako osoby, jego struktura bytowa oraz filozoficzny i psychologiczny namysł nad dziedziną uczuć i życiem uczuciowym człowieka.

Druga część książki, zatytułowana „Filozoficzne interpreta- cje uczuć”, zawiera z jednej strony teksty ukazujące filozoficz- ną analizę wybranych rodzajów uczuć ze sfery uczuć pożądli- wych (miłość, przyjemność, przykrość) i gniewliwych (nadzieja, gniew, odwaga), z drugiej zaś strony teksty podejmujące pro- blem redukcji uczuć w życiu człowieka czy to przez ich autono- mizację, negację, czy też racjonalizację, a także ich absolutyza- cję, co pociąga za sobą irracjonalizm, emocjonalizm, senty- mentalizm bądź fideizm. I w pierwszym, i w drugim przypadku ma- my do czynienia z deformacją obrazu osobowego życia człowie- ka, co przekłada się na jakość jego życia indywidualnego i spo- łecznego, a także na całą kulturę.

Trzecia część pod hasłem: „Uczucia – rozum – wola”, zawie- ra teksty dotyczące szeroko rozumianej problematyki wycho- wania uczuć. Wskazuje się na proces ich sublimacji, na który –

jako na właściwą drogę ich wychowania – ukierunkowują antropologia i etyka klasyczna, a który bezpośrednio wiąże się z nabywaniem odpowiednich sprawności, czyli cnót. Dzięki temu cała sfera uczuć staje się dla człowieka darem i bogactwem, a nie balastem. „Dla tych bowiem – jak ostrzegał Arystoteles – którzy są w duszy źle usposobieni, ani bogactwo, ani siła, ani piękno nie są dobrem; im więcej ich ktoś posiada, tym bardziej i w większym stopniu szkodzą mu one, a mądrości nie przysparzają”¹.

Składając podziękowanie wszystkim Autorom, którzy zechcieli się podzielić swoimi przemyśleniami, za podjęcie trudu namysłu nad skomplikowaną problematyką uczuciowego życia człowieka, równocześnie mam nadzieję, że zebrany materiał będzie okazją do dalszych przemyśleń i inspiracją do odnowienia filozoficznej refleksji nad dziedziną uczuć oraz życiem uczuciowym człowieka.

Andrzej Maryniarczyk SDB

¹ Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, przeł., wstępem i koment. opatrzył K. Leśniak, Warszawa 1988, frg. 4.